

Spotkanie Prezesa Rady Ministrów
Tadeusza Mazowieckiego
z premierem CSRS P.Czalfa
Sofia, 9 stycznia 1990 r.

Początek spotkania, które odbyło się na zapleczu obrad plenarnych EWPG, poświęcono ustaleniom związanym z wizytą premiera T.Mazowieckiego w Czechosłowacji. Ustalono:

1. Wizyta mieć będzie charakter roboczy, będzie jednodniowa i odbędzie się w dniach 22-27 stycznia br. (następnie ustalono termin 22 bm.).
2. Wizyta składać się będzie z:
 - dłuższej rozmowy z premierem Czalfa,
 - spotkania z prezydentem Havelm,
 - spotkania z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego Dubczekiem,
 - spotkania z kardynałem Tomaskiem,
 - złożenie kwiatów na grobie Palacha.
3. Przedmiotem rozmów będą m.in.:
 - problem ekologii, zwłaszcza Stonawa, koksownia i odszkodowania za zanieczyszczenie Odry,
 - problem przekraczania granicy,
 - wzajemne formy współpracy gospodarczej i w innych obszarach (w tym w zakresie energetyki atomowej),
 - współpraca kulturalna.

Premier T.Mazowiecki wyraził zadowolenie z faktu spotkania. "Myślę - powiedział - że stosunki między naszymi krajami trzeba gruntownie naprawić. Jest to sprawa symboliki i realiów. Symbolika pobratymstwa polsko-czechosłowackiego nie zawsze była dobrze wykorzystywana w historii. W tej zmieniającej się Europie chciałbym, aby linia Warszawa-Praga była żywa".

W odpowiedzi premier Czalfa stwierdził, że między naszymi krajami nie powinna nastąpić "normalizacja", a "ożywienie stosunków". Następnie krótko scharakteryzował sytuację wewnętrzną w Czechosłowacji. "Cieszymy się z tego - powiedział - że mamy to, co mamy.

A mamy władzę, która cieszy się poparciem wszystkich grup społecznych. Mamy prezydenta, którego chciał naród. Władza wróciła, jak powiedział prezydent, w ręce narodu. Sytuacja się uspokaja. Cieszę się, że tak się udało to przeprowadzić, tym bardziej, że są inne doświadczenia.

Przygotowujemy się do wyborów - kontynuował - nie mamy ustalonego terminu. Myślimy o czerwcu. Problemem w tych wyborach jest brak rozwiniętego systemu terenowego nowopowstałych partii politycznych. Do czasu wyborów partie te się nie zorganizują. Będą więc wolne wybory, ale będą to wybory politycznych postaci, a nie politycznych partii.

Nie mamy dopracowanej - powiedział następnie premier Czalfa - struktury parlamentu, gdzie jest jeszcze b. dużo starych posłów. Nie wymieniliśmy struktury na szczeblu rejonów i obwodów. Natomiast wrócili na uczelnie studenci.

Razem z prezydentem Havellem - zakończył - jesteśmy optymistami, że sytuacja da się utrzymać w ryzach. Najgorzej - z gospodarką. Jeśli możliwe są protesty, to tylko z powodów gospodarczych".

W odpowiedzi premier T. Mazowiecki wskazał na analogie zarówno w tym co jest, jak i w przewidywanych trudnościach.

Na zakończenie premier Czalfa wyraził nadzieję, że w przyszłości będzie możliwa taka forma kontaktów, aby premierzy mogli często spotykać się, nawet na 2-3 godziny dla przedyskutowania pilnych spraw - a nie, jak dotychczas, raz na 3 lata.